

ŚPIEW DO ORŁA BIAŁEGO

Wstań, Biały Orle, wstań,
Czarne pióra z siebie zrzuć!
Nie daj gniazda swego psuć!
Lecz się zemścij zań!

Wzleć, Biały Orle, wzleć,
Zagroź siłą dzielnych szpon
Zemstą za twej Matki zgon
I twych wrogów zgnieć!

Zwróć, Biały Orle, zwróć
Twoich skrzydeł dumny lot,
Tam, gdzie władcy płatnych rot,
Śmia kajdany kuć!

Zdław, Biały Orle, zdław
Opiekunów wszystkich wszech —
By odzyskał dawny
Lech Świętość swoich praw!

Kraź, Biały Orle, kraź
Do północy śnieżnych skał,
Za którymi dawniej drżał
Jadowity wąż!

Goń, Biały Orle, goń
Do ostatnich krańców wód,
Gdzie żywiła obcy głód
Twojej Matki dłoń!

Splucz, Biały Orle, splucz
Krew bolesnych twoich ran,
Wód ci dadzą Dniestr i San,
Wisła, Bug i Stucz!

Tak, Biały Orle, tak —
Jednym lotem przebierz wskroś
Litwę, Polskę, naszą Ruś
I daj boju znak!

Pchnij, Biały Orle, pchnij
Martwe koło w silny ruch,
Niechaj z kości wstanie duch
Na zagładę żmij!

Zwal, Biały Orle, zwal
W swoim gnieździe obcy gmach —
Niech rozniesie wszędzie strach,
Zardzewiała stal!

Złam, Biały Orle, złam
Twoich wrogów twardy miecz,
Potem ich do piekła wlec,
Niechaj jęczą tam!

Zrób, Biały Orle, zrób
Wkoło gniazda silny wał
I znów w przodków znaczny dział
Wbij żelazny słup!

Wznies twoje skrzydła, wznies
Aż do chwały szczytnych nieb,
Podlej hydrze urwij łeb,
A twą Matkę wskrześ!